

Skończyła się era, w której państwo jest stróżem nocnym

28 sierpnia 2021

Prezes Agencji Rozwoju Przemysłu Cezariusz Lesisz obwieszcza koniec „ery, w której państwo jest stróżem nocnym”. Jego zdaniem nadchodzi czas, gdy aktywne w wielu dziedzinach będzie przedsiębiorcze państwo, a jednym z jego podstawowych zadań będzie wspieranie lokalnych przedsiębiorstw. Tylko w ten sposób możliwe ma być budowanie polskiego prywatnego kapitału.

Lesisz przedstawił swój pogląd na ten temat w ramach panelu „Znaczenie narodowego kapitału w czasie kryzysu”, będącego częścią Forum Wizja Rozwoju w Gdyni. Zauważył on, że w ubiegłym roku państwo szybko uruchomiło mechanizmy pomocowe dla firm odczuwających skutki pandemii koronawirusa. Dzięki temu zachowano miejsca pracy oraz zabezpieczono przedsiębiorców. Krytykowaną dotychczas administracja państwowa miała więc zareagować perfekcyjnie.

Szef Agencji Rozwoju Przemysłu mówił przede wszystkim o budowaniu kapitału wewnętrznego. Przestrzegał z tego powodu przed krytycznym spojrzeniem na pomoc udzielaną lokalnym dużym i małym przedsiębiorstwom. Według Lesisza, skończyła się bowiem „era, w której państwo jest stróżem nocnym”. Jej miejsce zająć ma „era przedsiębiorczego państwa”, które działa aktywnie we wszystkich możliwych dziedzinach. A zwłaszcza w sektorach wymagających inwestycji, lecz nie mogących liczyć na pozyskanie funduszy venture capital.

Pełniący obowiązki prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Mikołaj Różycki podkreśla, że konieczne jest dalsze rozwijanie kapitału prywatnego. Tym niemniej priorytetowy pozostaje rozwój spółek z udziałem skarbu państwa. W wielu branżach bowiem tylko one są w stanie udźwignąć ciężar inwestycyjny. Różycki dodał, że 97 proc.

przedsiębiorstw w Polsce to małe i średnie firmy, które nie są w stanie konkurować z dużym kapitałem zagranicznym.

Bartłomiej Pawlak, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, przywołał z kolei przykład PESA, czyli producenta pojazdów szynowych. Po przejęciu go zwłaszcza przez zagraniczny kapitał, byłby on zaniedbany. Tymczasem wsparcie ze strony funduszy państwowych pozwoliło na rozwiązanie kompleksowych problemów i wyprowadzenie przedsiębiorstwa na prostą.

Na podstawie: Bankier.pl

Źródło: Autonom.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Polskie firmy mają problem z konkutowaniem z wielkimi firmami zagranicznymi z winy polityków rządzących. Pod wpływem łapówek i lobbystów ustanawiali przepisy uderzające w mały, polski kapitał i faworyzujące wielkie, zagraniczne korporacje. Państwo dąży do likwidacji małych firm i rozwoju wielkich mołochów – także państwowych.